



INNA



Nr 2/2012/2013

Listopad to szczególny miesiąc w naszym kalendarzu. Już sama aura skłania nas do zadumy na tym, co było, jest i będzie. Zapalając znicze na grobach naszych bliskich czy też obchodząc rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości, pielęgnujemy pamięć o historii tej indywidualnej i tej narodowej.



*droga ze śladami zwycięstw
małych i dużych
przegranych potyczek
a ponad jedno pytanie*

*dokąd idziemy
uparcie broniąc się
przed zębem czasu*

*podróż bez końca
bez powtórzeń
i jedna myśl
jak zamalować przestrzeń*

W BIEŻĄCYM NUMIE

RZE



Mędzynarodowy
Miesiąc Bibliotek
Szkolnych



Obchody Święta Niepodległości



Obchody Narodowego Święta Niepodległości



Pieśń o ziemi naszej

A czy znasz ty, bracie młody,
Te pokrewne twoje rody?
Tych Górali i Litwinów,
I Żmudź świętą, i Rusinów?
A czy znasz ty, bracie młody,
Twoje ziemie, twoje wody?
Z czego słyną, kędy giną,
W jakim kraju i dunaju?
A czy znasz ty, bracie młody,
Twojej ziemi bujne płody?
Twe kurhany i mogiły,
I twe dzieje, co się ścmiły?
A czy wiesz ty, co w nich leży?
O, nie zawsze, o nie wszędzie,
Młody orle, tak ci będzie,
Jako dzisiaj przy macierzy!
Trzeba będzie ważyć, służyć,
Milczeć, cierpieć i wojować!
I niejedno miłe zburzyć,
A inaczej odbudować...(...)

Wincenty Pol



Dzisiaj

Dzień Niepodległości obchodzimy w dniu 11 listopada, jednak nie zawsze tak było. Na samym początku datę świętowania wyznaczono na dzień 7 listopada, czyli rocznicę uznania Tymczasowego Rządu Ludowego Republiki Polskiej. Dzień 11 listopada został uznany za ten, w którym będzie obchodzony Dzień Niepodległości dopiero w 1937 r. Jednakże ciągłość obchodów w 1939 r. przerwał wybuch II wojny światowej. Pierwszym świętem narodowym po zakończeniu II wojny światowej było Narodowe Święto Odrodzenia Polski, które świętowano w dniu 22 lipca, czyli w dzień będący rocznicą podpisania Manifestu PKWN. Dopiero sejm IX kadencji w roku 1989 przywrócił Dzień Niepodległości. Jednak została zmieniona jego nazwa na **Narodowe Święto Niepodległości**.



**Uroczyste obchody rocznicy odzyskania niepodległości w naszej szkole/
odsłonięcie Pomnika Ojczyzny w Seroczynie**



Każdy wie, że wszystko przed nabyciem należy przetestować, dlatego też zgodnie z wieloletnią szkolną tradycją przetestowaliśmy w tym roku uczniów klas pierwszych na tzw. „Otrzęsinach”. Utało się, że zazwyczaj starsi uczniowie mażą pierwszaków po rękach (zdarza się i twarzach) flamastrami i markerami. Nie jestem pewna, czy ktoś wie nawet dlaczego?



Ta niepisana tradycja w szkole jest potępiana, a każdy mażący (z reguły) dostaje uwagę...

Ale do rzeczy!

Klasy drugie przygotowały dla swoich o rok młodszych kolegów konkurencje, przez



które ci musieli przebrnąć, aby zasłużyć na zaszczytne miano gimnazjalisty. Jednak szybko się okazało, że nie były one takie luzackie jak kiedyś, ponieważ niektórzy uważają, że swawolne zabawy mogą poniżyć pierwszaków (uczniowie starsi, jak i Ci poddawani próbom, w zasadzie nie mają nic przeciwko...).



Spotkanie rozpoczęliśmy od przedstawiania scenek, hymnów i herbów poszczególnych klas.

Następnie pierwszaki zaprezentowali się w następujących konkurencjach: karaoke, popisy kulinarne (szeroko pojęte), „Zgadnij kto”, rozplątywanie węża gordyjskiego.



Nad przebiegiem wszystkich konkurencji czuwało jury w składzie: dyrektor p. Ewa Cizio, p. Mariola Jaroszewska i Piotrek Sosinowski z klasy IIIb. Jury oceniało występy uczniów, nagradzając ich zdrową przekąską – marchewką. Po zakończeniu konkurencji nadszedł czas na uroczyste ślubowanie, po którym nasze pierwszaki stały się pełnoprawnymi gimnazjalistami. Za wzorowe wykonanie

wszystkich zadań otrzymali zdrową przekąskę – jabłko.

REPORTAŻ ZDJĘCIOWY

30 X 2012



Corocznie w październiku biblioteki szkolne obchodzą swoje święto – Międzynarodowy Miesiąc Bibliotek Szkolnych. Zainicjowało je w 1999 r. Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotekarzy Szkolnych.

Święto zainaugurowano **wystawą starych książek**, pochodzących z prywatnych zbiorów nauczycieli. Najstarsze publikacje datują się na XIX wiek.



Ogromnym zainteresowaniem **cieszył się konkurs pod hasłem:** „Poznaj nauczyciela swego po oczach jego”. Chociaż zadanie było bardzo trudne, wielu uczniów prawie bezbłędnie rozpoznało

swoich pedagogów. Zwycięzczynią okazała się **Ewa Skrajna z klasy III b**. Prawidłowo wskazała 13 z 14 osób nauczycieli, których oczy zostały uwiecznione na fotografiach.



Wiele emocji dostarczyły również **konkursy frazeologiczne, łamańce językowe oraz konkurs „krótkich odpowiedzi”**.

Przy tej okazji niektórzy podreperowali nadwątlone przez klasówki i wypracowania oceny z języka polskiego.



Uczniowie klasy I a uczestniczyli w lekcji bibliotecznej, w czasie której zapoznali się z regulaminem, księgozbiorem oraz organizacją pracy biblioteki.

No tak,
znowu na
nas padło.



Nie marudź!
Przecież
uwielbiasz
pracę ze
słownikiem.

Cukierki ucieszyły nie tylko nas, ale także naszych nauczycieli, co widać na załączonym obrazku.



Na podsumowanie uczniowie klasy I b wykonali portret nauczyciela – bibliotekarza. Pani Krystyna Pliszka była do głębi poruszona efektami ich pracy.

Na całości imprezy czuwały panie: Krystyna Pliszka, Urszula Skiermunt i Anna Kielak.





Po co są marzenia?

Listopad to miesiąc zadumy nad przemijaniem- nas, naszych bliskich, świata. My - młodzi - nie lubimy mówić o śmierci. Jeśli myślimy o upływie czasu, to z reguły odbywa się to w kontekście dorosłości. Marzymy o tym, by jak najszybciej dorosnąć i móc samodzielnie o sobie decydować. Jednak listopad to nie tylko czas zadumy nad tymi, co odeszli, to też czas refleksji nad nami samymi.

Każdy z nas ma marzenia- plany, które chciałby zrealizować w bliższej lub dalszej przyszłości. Szczególnie dzieci, które dopiero wkraczą w wielki i ciekawy świat, chcą w nim odgrywać wymarzone role, zdobyć sławę, pieniądze, miłość, szczęście. Młodzi ludzie zastanawiają się, jak będzie wyglądać ich życie za... powiedzmy 30 lat. Rzeczywistość jednak bardzo często weryfikuje nasze plany, a my poddając się swoistej przeszkodzie, jaką często jest sytuacja materialna czy też zdrowotna, porzucamy pragnienia i poprzestajemy na tym, co już mamy. Zapominamy, że rezygnując z marzeń, tracimy nie tylko niepowtarzalną szansę na przeżycie niesamowitej przygody, tracimy przede wszystkim nadzieję, która jest podstawą ludzkiej egzystencji.

Ludzie zazwyczaj nie próbują nawet walczyć o siebie, z góry zakładają, że im się nie uda. A to błąd. Życiowe przeszkody - metaforyczne mury, które pokonują osoby, dążące do osobistego

spełnienia, kształtują nasze człowieczeństwo. Często mamy jakąś niecodzienną okazję, jednak ją marnujemy, wciąż odkładając na potem i na potem ...

A potem takiej okazji nie ma, a my mamy wyrzuty sumienia, że jej nie wykorzystaliśmy. Zdarza się (oczywiście nikomu tego nie życzę), że spotykamy się z czymś całkowicie ludzkim – śmiertelną chorobą. Dowiadujemy się, że nasz czas już się kończy, że leki nie pomagają, że trzeba zacząć żegnać się z tym światem... Dopiero wtedy zaczynamy robić rachunek sumienia. Przypominamy wszystkie złe i dobre chwile, zmarnowane szanse. Teraz wiemy, w którym miejscu postąpiliśmy dobrze, a gdzie popełniliśmy błąd. W tej sytuacji możemy uważać się nad sobą albo zacząć łapać coś z życia dopóki jeszcze czas.



A co robić, jeżeli żyliśmy tak, jak chcieliśmy, zrealizowaliśmy wszystkie marzenia i plany? W takiej sytuacji znalazł się amerykański profesor informatyki Randy Pausch. Kiedy wykryto u niego nowotwór i stwierdzono, że z dziesięcioma guzami w jego wątrobie nie da się nic zrobić, nie załamał się. Przygotował ostatni wykład, który był swoistym rachunkiem sumienia przed sobą, rodziną, znajomymi. Mówił w nim o tym, jak zrealizował swoje marzenia z dzieciństwa oraz pomagał innym w realizacji ich marzeń. Opowiadał o swojej determinacji, osobach, które mu pomogły zmierzyć się z przeciwnościami losu oraz o wcześniej wspomnianych murach, które udało mu się „przeskoczyć”.

Przekazał słuchaczom wiele wskazówek i rad, a co najważniejsze zachował ogromny dystans do siebie i swojej choroby.

Myślę, że dzięki swojej bezpośredniości stał się nam bliski i bardzo wiarygodny. Poruszył serca słuchaczy, skłaniając ich do głębszych refleksji nad tym co doczesne - nad budowaniem więzi rodzinnych oraz tym, czego czas nie jest w stanie zniszczyć - wspomnieniami, które nie poddają się zgubnemu, lecz nieubłaganemu upływowi czasu. Randy Pausch swoją wypowiedź podsumował dwoma zaskakującymi puentami.

ZOBACZ: http://www.youtube.com/watch?v=FY1vz5b_aXE&feature=g-all-lik

Myślę, że każdy, kto zada sobie trud obejrzenia ponad godzinnego materiału, będzie do głębi poruszony jego treścią. Może niektórzy zastanowią się nad swoim życiem i zaczną łapać szanse? A możemy tylko spekulować...

Ten niezwykle wykład pokazuje ludziom, jak często to oni sami dla siebie są przeszkodą. Jest także sposobem na ratowanie części małego dziecka, mieszkającej w duszy i sercu każdego człowieka.

Szczególnie w tym okresie, kiedy wspominamy tych, którzy odeszli a tematy, skłaniające do głębszych przemyśleń, wręcz „wiszą w powietrzu”, warto na chwilę się zatrzymać i poświęcić godzinę, na zapoznanie się ze wzruszającą historią człowieka, który do końca wierzył i walczył o siebie...

Ciekawi mnie, ile dziecięcych marzeń uratuje ostatni wykład Randy`ego...

Iza

O tym, że marzenia się spełniają, mogli przekonać się uczniowie trzecich klas, którzy w dniu 16 listopada wzięli udział w spotkaniu autorskim Gai Kołodziej- 23-letniej pisarki. O tym jednak przeczytacie na kolejnych stronach naszego pisemka.



Słowo w temacie polskiego rapu



Rap jest czymś, czym Polska z pewnością może się pochwalić. Jednak niegdysiejsze gwiazdy tejże muzyki zaczęły eksperymentować z innymi stylami, tworząc swoje nieco kontrowersyjne - nowe image, co dla większości fanów znaczy to samo, co stwierdzenie „sprzedał się”.

Były członek słynnej grupy *Paktofonika* i obecny członek *Pokahontaz* - Wojciech Alszer bliżej znany wszystkim jako Fokus zyskał spory rozgłos po premierze filmu „**Jesteś Bogiem**”. Niezwykle zdolny muzyk postanowił iść w ślady światowych trendów i nagrać popowo-rapowy kawałek. Padło na prawdziwą królową w takich sprawach – Dodę. Jednak ktoś chyba źle im zapisał receptę na hit i szybko musieli pożegnać się z nadziejami na przebój rodem ze światowych list przebojów. Niedługo po premierze singla (którego tytułu nie przytoczę) w Internecie zaczęły pojawiać się żarty na temat rapera typu:

Przychodzi facet do salonu Forda i pyta:



-Dzień dobry. Czy jest Fokus?

-Nie ma, sprzedał się.

Jednak sam muzyk zaczął się bronić, twierdząc, że teledysk został umieszczony w Internecie bez zatwierdzenia go przez niego. Pewnie nie wie jeszcze, że teledysk to przysłowiowe „pół biedy”. Widocznie fani nie przepadają za urozmaicheniami, bo drugim przypadkiem człowieka, który „się sprzedał” jest Paweł Kapliński (Pezet). Raper znany z raczej przytłaczających, smutnych i dających do myślenia kawałków po wydanie albumu „Live in 1500m²” uznał, że czas coś zmienić. Na jego kolejnej płycie „Radio Pezet” pojawiła się robiąca furorę wśród większości młodych słuchaczy muzyka elektroniczna, jednak starym fanom to też się nie spodobało. Ba, nawet obiegają jest „jaranie się nowym Pezetem”.



Co najdziwniejsze w tym wszystkim, że raperzy, idący z duchem czasu i szukający innowacji, są mieszanii z błotem a starzy, swojscy muzycy spod trzepaka (Peja, Hemp-Gru), trzymają się świetnie i sprzedają mnóstwo płyt.

IZA

à propos *Jesteś Bogiem*

„Nawet jeśli wszyscy już w ciebie zwątpili, pokaż, że się mylili.”

Te słowa wypowiada Magik - lider Paktofoniki

„Jesteś Bogiem” w reżyserii Leszka Dawida opowiada o trzech założycielach słynnego pod koniec lat 90. zespołu *Paktofonika* – Fokusie, Rahimie i przede wszystkim Magiku, który już wcześniej był znany jako członek Kalibra 44 i którego tragiczna historia skończyła się samobójstwem kilka dni po wydaniu



debiutanckiego albumu *Paktofoniki*. Ta płyta, zatytułowana „Kinematografia” i najsłynniejszy z niej utwór „Jestem Bogiem” stały się kultowe i znacząco przyczyniły się do popularyzacji hip-hopu w Polsce.

„Jesteś Bogiem” zaskoczył mnie pozytywnie. Przede wszystkim tym, że przyciągnął do kin ludzi w bardzo różnym wieku. Dlaczego? Bo to opowieść o marzeniach, przyjaźni, samotności i totalnej bezradności. Polecam go wszystkim, bo wcale nie trzeba być fanem *Paktofoniki* ani nawet hip-hopu, żeby znaleźć w nim coś interesującego.

Z ostatniej chwili- Złote Kaczki 2012 przyznane

Ani nie „Róża” Wojciecha Smarzowskiego, ani „W ciemności” Agnieszki Holland, a „Jesteś Bogiem”, filmowa historia Paktofoniki, zgarnęła nagrodę dla najlepszego polskiego filmu ostatniego sezonu. Nagrody przyznali czytelnicy magazynu „Film”.

Miał być jeden z najbardziej oczekiwanych filmów ostatnich lat i tak też się stało. Wczoraj odbyła się ceremonia wręczenia Złotych Kaczek w Teatrze Stanislawowskim w warszawskich Łazienkach.

„Jesteś Bogiem” świetnie radził sobie też w innych kategoriach. Najlepszym aktorem ogłoszono 25-letniego **Marcina Kowalczyka**, odtwórcę roli Magika (pierwszej tak dużej w jego karierze), z kolei za scenariusz statuetkę odebrał **Maciej Pisuk**.

Gdy marzenia się spełniają...

Spotkanie z młodą pisarką Gają Kołodziej

O tym, że marzenia się spełniają, mogli przekonać się uczniowie trzecich klas, którzy w dniu 16 listopada udali się do GOK-u, by wziąć udział w spotkaniu autorskim Gai Kołodziej - 23-letniej pisarki.



Gaja Kołodziej urodziła się 23 listopada 1989 roku w Warszawie. Wychowała się w artystycznej rodzinie, gra na fortepianie, rysuje, maluje, haftuje. Choć od dziecka lubiła pisać, pomysły na opowiadania i nowele zaczęła spisywać w wieku 12 lat. W tym samym roku została wyróżniona I nagrodą w ogólnopolskim konkursie literackim za opowiadanie pt. „Moje jedyne marzenie”. Mając 18 lat, wydała swoją pierwszą powieść pt. „Wystrzałowa licealistka” - pierwszy tom przygód Mel, agentki 772. W marcu 2011 roku ukazał się drugi tom zatytułowany „Wystrzałowa maturzystka”, zaś w czerwcu 2012 roku do księgarni trafiła następna książka – „Dar”. Na wiosnę 2013 roku ukaze się kolejna powieść tej młodej pisarki - „Księżniczka. W blasku sławy i cieniu obsesji”.

Gaja Kołodziej uzyskała dyplom magisterski z psychologii na Uniwersytecie w Maastricht w Holandii i odbyła praktyki w Nowej Zelandii. Wraz z rosnącą popularnością swoich książek postanowiła całkowicie poświęcić się pisarstwu. Od 14 stycznia 2012 roku jest członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich.



Marzyła, by zostać aktorką, nie znosiła szkoły, a brata traktowało jak zło konieczne. Dzisiaj twierdzi, że chce przede wszystkim pisać - Gaja Kołodziej.

MAŁE SPOTKANIA Z WIELKĄ SZTUKĄ

Być może była to tylko namiastka uczyty dla duszy, ale lepsze to niż czytanie kolejnego opracowania szkolnej lektury.

29 października uczniowie trzecich klas udali się do Siedlec, aby obejrzeć „Antygonę”, sztukę zrealizowaną na podstawie starożytnej tragedii autorstwa Sofoklesa.

Chociaż z ogromnym dystansem odnoszę się do tzw. teatrów szkolnych, muszę przyznać, że to wykonanie mnie nie rozczarowało. Dlaczego? Chciałam, by moi uczniowie mogli zobaczyć przynajmniej namiastkę teatru antycznego – zobaczyli maski i elementy scenografii. Zależało mi na oddaniu klimatu ówczesnej tragedii – była surowość scenografii i ruchu scenicznego. Podsumowując: wydobyto to, co u Sofoklesa najważniejsze – słowo.



Po spektaklu udaliśmy się do Szkoły Podstawowej nr 11. Mieści się w niej Muzeum Jana Pawła II- patrona naszej szkoły. Tam mieliśmy możliwość zobaczyć m.in. relikwie bł. Jana Pawła II.



Warto przeczytać

Każdy z nas chciałby być piękny, bogaty, lubiany i kochany, prawda? Ale jeśli mielibyśmy wybrać między pieniędzmi a miłością? Co byście wybrali?

Książka, którą naprawdę warto przeczytać to „Rezerwat Niebieskich Ptaków” napisana przez Ewę Nowak. Główną bohaterką utworu jest Sara Wiecka. Rodzina



nastolatki z Warszawy, z dnia na dzień stała się bardzo bogata. Poznajemy ich w momencie, kiedy przywykli już do swojej zamożności. I co teraz? Jak radzić sobie z nadmiarem pieniędzy? Wieccy zdają się nie mieć żadnego sensownego pomysłu, a Sara ma tak dużo problemów, że nie starcza jej czasu, by choć przez chwilę poważnie pomyśleć o życiu.

Książkę tę napisała Ewa Nowak, autorka felietonów, opowiadań i powieści dla młodzieży. W jej utworach są poruszane problemy nastolatków tj. miłość, nałogi, nieradzenie sobie z emocjami. Autorka tego dzieła jest również psychologiem, więc na pewno zrozumie nastolatka.

Pani Nowak współpracuje z takimi pismami jak: „Cogito”,

„Victor Gimnazjum” czy „Trzynastka”.

Warto przeczytać tą książkę, ponieważ wyróżnia się tym, że opowiada o prawdziwym życiu, a nie o wampirach czy wilkołakach, które robią moim rówieśnikom wodę z mózgu.

Ta i inne powieści tej pisarki można znaleźć w naszej bibliotece szkolnej.

Ola



Szkolny savoir - vivre

Kultura osobista jest wizytówką każdego ucznia. Dlatego przypominamy podstawowe zasady dobrego zachowania. Warto o nich pamiętać i wykorzystać je w praktyce.

Uczeń:

1. jako pierwszy kłania się wszystkim pracownikom szkoły, mówiąc: „dzień dobry
2. stosuje na co dzień zwroty grzecznościowe: „dziękuję”, „proszę”, „przepraszam”
3. nie spóźnia się na zajęcia
4. nie zaczepia innych - nie używa przemocy
5. ubiera się stosownie do sytuacji
6. dba o higienę i porządek
7. w czasie lekcji zachowuje się kulturalnie- nie przeszkadza w prowadzeniu zajęć; wstaje, gdy nauczyciel się do niego zwraca; nie przerywa wypowiedzi innych osób; aktywnie uczestniczy w zajęciach
8. dba o kulturę języka
9. jest odpowiedzialny
10. ma odwagę przyznać się do winy
11. kulturalnie zachowuje się w czasie szkolnych uroczystości
12. nie ulega nałogom
13. pamięta o kulturalnym zachowaniu się poza szkołą - kłania się osobom, które zna; ustępuje miejsca osobom starszym; używa zwrotów grzecznościowych; nie zaśmieca otoczenia; dba o przyrodę
14. zna i przestrzega zasad obsługi telefonu komórkowego
15. stara się pracować nad własnym charakterem i postępuje zgodnie z zasadami dobrego wychowania
16. godnie reprezentuje szkołę.

Sukces czy porażka?



III miejsce w Powiatowym Turnieju Piłki Nożnej „Piłkarska Kadra Czeka”

Dnia 18 października drużyna chłopców z Gimnazjum wzięła udział w finale powiatowego turnieju piłki nożnej „Piłkarska Kadra Czeka”.

Niestety, w dwóch finałowych meczach rozgrywanych na głównej płycie stadionu *Naprzód Skórzec*, nasi piłkarze ulegli gospodarzom PG Skórzec 0:2, a następnie PG Kotuń w takim samym stosunku bramkowym.

W końcowej klasyfikacji chłopcy zajęli **III miejsce** i otrzymali z rąk wiceprzewodniczącego PZ LZS Kazimierza Sitkiewicza puchar, brązowe medale, a także sprzęt sportowy.

Jak sami twierdzą, już sam awans był dla nich ogromnym sukcesem. Nasi gimnazjaliści zmierzyli się z drużynami, w których wielu zawodników na co dzień trenuje w klubach piłkarskich. W związku z tym chłopcy mieli utrudnione zadanie. Mamy jednak nadzieję, że nie zadawała ich to III miejsce i na wiosnę przyszłego roku pokażą na co ich naprawdę stać!

Drużyna grała w składzie: Adrian Jurkowski, Piotr Sosinowski, Kamil Bednarczyk, Michał Bulik, Bartosz Guzek, Kamil Pawlak, Piotr Domański, Artur Walerczuk, Mariusz Szostek, Albert Markowicz, Dominik Szostek, Łukasz Pietrasik, Michał Markowicz, Marcin Bulik, Rafał Komar, Bartosz Stanisławowski. Opiekunem zespołu był pan Wojciech Klepacki. **Gratulujemy!**



I znowu przegraliśmy....

Polska reprezentacja przegrała 14 listopada w meczu towarzyskim z drużyną Urugwaju 1:3. Jediną bramkę dla Polski strzelił Ludovic Obraniak. Pierwszy punkt przeciwnicy zdobyli dzięki samobójczej bramce w 21. minucie spotkania na PGE Arenie w Gdańsku strzelonej przez Kamila Glika. Przy stanie 0:2 Polacy próbowali zagrać bardziej ofensywnie i w 64. minucie zdobyli kontaktowego gola dzięki bramce Ludovica Obraniaka.

Ten nie zaskakiwał się i posłał niemożliwy do zatrzymania strzał wprost w górny róg bramki Fernando Muslerzy. Na to trafienie szybko odpowiedział Suarez, który dostał długie podanie, przedryblował bramkarza i w 66. minucie podwyższył na 3:1. Taki wynik utrzymał się już do końca spotkania. Niestety, po raz kolejny przegraliśmy. Jeszcze raz



udowodniliśmy, że w naszej piłce chyba najmniej chodzi o samą piłkę, ale... No właśnie, nie trzeba być ani wielkim znawcą futbolu, ani też zagorzałym fanem, aby stwierdzić, że ci, którzy w świetnie grają w obcych klubach (szczególnie niemieckich), dla własnej reprezentacji nie są w stanie zagrać nawet na miernym poziomie. Czy ktoś mi odpowie: Co ich ogranicza?

Dla reprezentacji Urugwaju to historyczne zwycięstwo. Po ostatnich rozczarowaniach Urugwajczycy poprawili sobie humory zwycięstwem w dobrym stylu w towarzyskim meczu w Gdańsku w swoim ostatnim spotkaniu w tym roku. Dodajmy, że Urugwaj słabo rozpoczął eliminacje MŚ 2014 i zajmuje w południowoamerykańskich eliminacjach dopiero piąte miejsce. W poprzednich dwóch meczach przeciwko Polsce nasza drużyna remisowała (2:2 w Montevideo w 1986 roku) i przegrywała (0:1 także w Montevideo w roku 1992).

Przemek



KONKURSY

Muzyczny quiz!



Dla pierwszej osoby, która poda trafnie pseudonimy co najmniej dziesięciu raperów i wskaże ich na zdjęciu, otrzymuje słodki upominek. Z rozwiązaniami prosimy zgłaszać się do Izy Krzyzińskiej z klasy II a.

Zagadka

Podobna rozwiążą go osoby z IQ powyżej 120. Oto treść zagadki. Jeśli:

$$2+3=10$$

$$7+2=63$$

$$6+5=66$$

$$8+4=96$$

To ile jest:

$$9+7=?$$

Redakcja: Iza Krzyzińska II a, Ola Kielak II a, Przemek Wereda II a, Kacper Adamiak II a; **Opiekun:** Urszula Skiermunt

Nr 2/ 2012/2013